

NR 4 (lipiec/sierpień) 2011 r.

KURIER PORAJSKI

SPOŁECZNO-KULTURALNO-OŚWIATOWY DWUMIESIĘCZNIK GMINY PORAJ ISSN 1506-9699
NR BEZPŁATNY



DNI GMINY PORAJ ... S.10-14

**ODSZEDŁ
JANUSZ
GNIATKOWSKI ... S.16**



ZEWNĘTRZNA SIŁOWNIA ... S.4

W PORAJSKIM UG RUSZYŁO BIURO PODAWCZE



Szanowni Państwo,

Oddajemy do Państwa rąk kolejny, najnowszy numer „Kuriera Porajskiego”, dwumiesięcznika poświęconego bieżącym wydarzeniom oraz informacjom z naszej gminy. Był to dla nas i naszej gminy okres niezwykle intensywny. Czas realizacji procedur przygotowania wielu inwestycji i przedsięwzięć. Wykonaliśmy szereg inwestycji w zakresie infrastruktury, oświaty, sportu czy odwodnienia gminy. W czerwcu odbyły się, pierwszy raz po wieloletniej przerwie, Dni Gminy Poraj, które wszystkim dostarczyły niezapomnianych wrażeń. Gmina Poraj powróciła na kulturalną mapę regionu. Nasze działania realizowane są zgodnie z przyjętym na początku kadencji harmonogramem, aby wszystkim nam żyło się w gminie dobrze rozwijającej się, bezpiecznej i przyjaznej. Myślę, że spełnią one Państwa oczekiwania. Zapraszam do miłej lektury najnowszego numeru naszego dwumiesięcznika.

WÓJT GMINY PORAJ
ŁUKASZ STACHERA

W funkcjonowaniu pracy Urzędu Gminy Poraj zaszły kolejne zmiany. W celu usprawnienia działania Urzędu uruchomione zostało Biuro Podawcze i Informacja. Biuro zlokalizowane zostało na parterze budynku, przy jego głównym wejściu.

Każdy kto chce załatwić swoje sprawy w Urzędzie Gminy Poraj, może skorzystać z pomocy nowootewartego biura podawczego i punktu informacyjnego. Nowa komórka stanowi miejsce pierwszego kontaktu z Urzędem. Dzięki temu, mieszkańcy mogą uzyskać niezbędne druki i formularze w jednym miejscu, bez konieczności szukania właściwego referatu. Utworzenie biura miało na celu wyeliminowanie negatywnych czynników wpływających na tryb pracy urzędu. Poprawie uległy także warunki techniczne pracy i monitorowanie obiegu dokumentów.



NATURA POTRZEBUJE POMOCY COŚ DLA EKOLOGÓW I NIE TYLKO

Szanowny mieszkańcu gminy Poraj!

Jeżeli kochasz ciszę, a kontakt ze zwierzętami przynosi Ci relaks, jeżeli urzeka Cię śpiew ptaków i marzysz by kąpać się w czystych rzekach i jeziorach, jeżeli chcesz, by Twoje życie nie pędziło jak szalone, jeżeli dostrzegasz, że można żyć w zgodzie z Matką Naturą i nie nadużywać jej zasobów, a co najważniejsze, chcesz działać dla dobra ludzi, zwierząt, ptaków i roślin, masz okazję przystąpić do nowego stowarzyszenia ekologicznego, które będzie działać na terenie naszej gminy.

Wszystkich, którym poprawa naszego życia i otoczenia leży na sercu, proszę o kontakt mailowy lub telefoniczny.

azagroba@op.pl

34/ 31 45 650 (po 20.00 wieczorem)

Anna Zagroba
Radna Rady Gminy Poraj

KURIER PORAJSKI

DWUMIESIĘCZNIK GMINY PORAJ ISSN - 1506-9699 Nakład: 2500 egz.
WYDAWCA: Gminny Ośrodek Kultury w Poraju,
ul. Piłsudskiego 14, tel. 034/314 55 48
SKŁAD: spotart.pl,
Redaktor naczelny: Andrzej Kozłowski

ODTWARZAJĄ ROWY

Od początku tej kadencji władze Gminy Poraj potraktowały priorytetowo palący problem mieszkańców sporej części gminy – zalewanie domów i posesji. Na budowę rowów odwadniających przeznaczono w tegorocznym budżecie 300 tysięcy złotych. Właśnie dobiegają końca prace przy ich wykonaniu.

Urząd Gminy z początkiem tego roku przystąpił do kompleksowego wykonania i odtworzenia rowów przydrożnych i odwadniających. Na zlecenie Urzędu Gminy prace wykonywała firma BUDMAR z Radoszewic. Odtworzenie i wykonanie nowego odwodnienia stało się dla wójta Łukasza Stachery priorytetem. Z gminnego budżetu przeznaczono na ten cel 300 tys. zł. Były to środki na odwodnienie całej gminy. W bieżącym roku pozwoliły one na wykonanie prac na odcinkach o łącznej długości 11 km oraz wykonanie 2 przepustów. Na początku roku dokonano szczegółowej inwentaryzacji rowów przeznaczonych do odtworzenia, szczególnie tych zniszczonych, zasypanych i zarośniętych. Ostatecznie wykonano rowy w Poraju i Choroni: od ul. Ogrodowej w Poraju do ul. Nowej w Choroni, od ul. Chorońskiej do

ul. Mickiewicza i dalej w kierunku lasu, od ul. Brzozowej w kierunku ul. Chorońskiej do B-1, od ul. Chorońskiej w kierunku m. Choroń, od ul. Wolności w kierunku lasu w rejonie ul. Leśnej, przy ul. Partyzantów i bocznej od Partyzantów w Choroni; w Jastrzębiu: od ulicy na cmentarz w kierunku łąk, od ul. Mickiewicza w kierunku rz. Warta; w Kuźnicy Starej: od zabudowań do drogi D-503 przez wieś i dalej w kierunku zalewu; w Gęzynie: w łąkach w kierunku rz. Złoty Stok; w Masłowskim: w rejonie ul. Ostrowskiej (lewa strona); w Żarkach Letnisko: od ul. Wesołej do ul. Słonecznej i dalej w kierunku torowiska PKP, drogi wojewódzkiej D-791 i rz. Warty, przy ul. Wesołej w Żarkach Letnisko. W sumie 11000 mb rowów. Wykonano także przepusty w ul. Chorońskiej w Poraju o dł. 8 mb z rur betonowych oraz ul. Partyzantów w Choroni o dł. 8 mb.



Gdzie wloty umocniono prefabrykatami betonowymi. Kolejne ponad 700 m rowów to ulice Wiejska w Żarkach Letnisko i ul. Krzywa w Choroni, gdzie trwają obecnie procedury uregulowania stanu prawnego nieruchomości oraz procedury przetargowe.

POWSTAJĄ PLACE ZABAW

Jak grzyby po deszczu powstają w Gminie Poraj place zabaw. Urząd Gminy z sukcesem skorzystał z dofinansowania ich budowy w ramach rządowego programu „Radosna szkoła” i z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Już niebawem cieszyć się z nich będą mieszkańcy czterech miejscowości: Poraja, Choronia, Żarek Letniska i Jastrzębia.

Place zabaw powstają obecnie w Poraju, Choroni, Żarkach Letnisko i Jastrzębiu. Gmina Poraj skorzystała z dofinansowania z rządowego programu „Radosna szkoła”, z którego powstają place w Choroni i Jastrzębiu. Natomiast z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, z wniosku „Budowanie społecznych więzi poprzez kompleksowe zagospodarowanie terenów rekreacyjnych w gminie Poraj”, złożonego przez Gminę w marcu tego roku, powstają place zabaw w Poraju i Żarkach

Letnisko. Z tego projektu zagospodarowany zostanie również skwer przy ul. Piłsudskiego w Poraju. Tak więc, już niebawem maluchy będą miały nowe miejsce do zabawy, gdzie na pewno każdy z nich znajdzie coś dla siebie. „Ponieważ aktywność fizyczna, zwłaszcza w miejscu do tego przystosowanym, na świeżym powietrzu i w gronie innych dzieci należy do ulubionych zajęć maluchów, chcieliśmy stworzyć dla nich bezpieczne, dostosowane do oczekiwań i potrzeb place zabaw.

Wyposażenie ich w odpowiednie zestawy sprawnościowo-zabawowe przyczyni się do właściwego rozwoju fizycznego i psychicznego dzieci. - podkreśla Adam Zaczekowski, kierownik referatu pozyskiwania środków zewnętrznych Urzędu Gminy Poraj. Utworzenie nowych szkolnych placów zabaw ułatwi realizowanie podstawy programowej kształcenia ogólnego i stworzy bezpieczne i przyjazne warunki do wszechstronnego rozwoju dzieci. W sumie koszt budowy placów zabaw oraz zagospodarowania skweru wyniesie ok. 362 tys. zł, a środki, które Gmina Poraj pozyskała z zewnątrz, kształtują się na poziomie 243 tys. zł. Place zabaw w Poraju i Jastrzębiu wykonuje firma „Magic Garden” z Pakości, a w Choroni ZHUP „MIRS” z Bełchatowa. Zakres inwestycji obejmuje m.in.: place zabawowo-sprawnościowe, elementy wyposażenia placów zabaw, czyli urządzenia zabawowe, małą architekturę: ławki parkowe, kosze na śmieci oraz zagospodarowanie otaczającej place zieleni.



ZEWNĘTRZNA SIŁOWNIA W PORAJU

Młodszy i starsi mieszkańcy gminy Poraj mogą już w pełni korzystać z siłowni zewnętrznej, która stanęła obok porajskiego Orlika. Jest to pierwszy tego typu obiekt w gminie, a drugi w powiecie. Pomysłodawcą powstania „siłowni pod chmurką” był wójt Gminy Poraj Łukasz Stachera.

W ubiegłym tygodniu zakończono prace na zlecenie Urzędu Gminy Poraj, przy budowie fitness parku, czyli zewnętrznej siłowni. Obiekt zlokalizowany został przy porajskim kompleksie sportowym Orlik 2012. Budowa „siłowni pod chmurką” przyczyniła się zdecydowanie do wzrostu aktywności sportowej mieszkańców. Widać to już po pierwszych dniach funkcjonowania obiektu. Urządzenia przeznaczone są dla osób w każdym wieku. Można tu spotkać tych najmłodszych i osoby w słuźnym już wieku. Fitness park jest chętnie odwiedzany przez wszystkich chcących skorzystać z tego obiektu. Znalazły się w nim: orbitrek wolno stojący, urządzenie do wyciskania siedząc, wyciąg górny, twister z wahadłem, prasa nożna, wioślarnia wolnostojąca oraz ławka. Ustawiono tu również kosze na śmieci i ławki dla chcących odpocząć po ćwiczeniach lub kibicujących tym, którzy zmagają się siłowo z urządzeniami. W miejscu, w którym znajduje się siłownia, kiedyś był nasyp, który uporządkowano siłami własnymi gminy. Zakupione urządzenia spełniają wymogi bezpieczeństwa w zakresie projektowania, montażu i konserwacji stawiane przez polskie i europejskie nor-

my, potwierdzone odpowiednimi certyfikatami. Urządzenia nie są wrażliwe na warunki pogodowe, więc ich żywotność jest w dużej mierze uzależniona od samych użytkowników. Wiele osób nie korzysta regularnie z żadnej aktywności sportowej ze względów ekonomicznych lub braku czasu. Teraz siłownia plenerowa jest dostępna dla każdego i całkiem za darmo. Każdy może zadbać o swoje ciało i samopoczucie przy okazji wyj-

ścia na zakupy, spacer czy plac zabaw z dzieckiem. - mówi Andrzej Kozłowski, rzecznik porajskiego UG. Dzięki inwestycji obiekt Orlika staje się coraz bardziej ciekawym miejscem spędzania wolnego czasu nie tylko przez dzieci, ale również starszych mieszkańców gminy. Całkowity koszt inwestycji wyniósł blisko 45 tys. złotych, z czego 25 tys. Urząd Gminy pozyskał ze środków unijnych.



ULICA PARTYZANTÓW W CHORONIU Z NOWĄ NAWIERZCHNIĄ

Urząd Gminy Poraj zakończył kolejny etap przebudowy ulicy Partyzantów w Choroni. Efekt prac jest widoczny.

Roboty budowlane objęły remont istniejącej nawierzchni asfaltowej w ciągu ulicy Partyzantów, na odcinku od skrzyżowania z ul. Zieloną do skrzyżowania z ul. Szkolną. To kolejny etap inwestycji. Drogowcy wykonali roboty ziemne, podbudowę z kruszywa łamanego i tłucznia, nadbudowę z tłucznia kamiennego oraz nową betonową nawierzchnię. Warto podkreślić, że obecny wójt Łukasz Stachera porozumiał się z mieszkańcami, którzy nieodpłatnie zgodzili oddać się pod budowę drogi część swoich nieruchomości, aby realna stała się jej modernizacja. Dzięki temu możliwe stało się wprowadzenie ruchu drogowego w dwóch kierunkach. Przy okazji remontu drogi wykonane zostało odwodnienie. Remont trwał zaledwie kilka dni i nie był zbyt uciążliwy dla mieszkańców. Remont drogi kosztował ok. 66 tys. zł. Dzięki znaczącej poprawie stanu nawierzchni drogi, poprawiły się warunki ruchu oraz wzrosło bezpieczeństwo użytkowników, zarówno pieszych jak i kierowców.



NOWA TABLICA PRZED UG

Przed budynkiem Urzędu Gminy w Poraju umieszczono nową tablicę z aktualną mapą gminy. Jest to dobre źródło informacji dla wszystkich przybyłych gości nie znających Gminy, i dla stałych mieszkańców.

Inicjatorem postawienia tablicy z mapą gminy przed Urzędem był wójt Gminy Łukasz Stachera. Można było tego wszystkiego dokonać dzięki pozytywnej reakcji lokalnych podmiotów gospodarczych, które zamieściły na tablicy swoją reklamę w odpowiedzi na inicjatywę władz. W ten sposób Gmina Poraj ma elegancką planszę promocyjną przed samym wejściem do budynku urzędu, a podmioty dobry sposób na dotarcie do klienta. Warto nadmienić również, że na terenie całej gminy, trwa wymiana tablic informacyjnych. Tablice zostały zamówione, po kilka sztuk dla każdego z sołectw.



WAKACYJNE REMONTY W SZKOŁACH

Wakacje były przede wszystkim czasem wypoczynku dla uczniów i nauczycieli, ale także czasem wytężonych prac remontowych w placówkach oświatowych prowadzonych przez Gminę Poraj. W okresie wakacji przeprowadzono w nich szereg prac, mających na celu poprawę warunków sanitarno – technicznych.

W każdej placówce zostały przeprowadzone prace przygotowawcze do roku szkolnego. Większość z nich zakończyła się przed pierwszym dzwonkiem. Zakres tych prac był szeroki i realizowany był we wszystkich placówkach. W porajskim Gimnazjum trwa budowa części dydaktycznej, w której znajdzie się 8 sal lekcyjnych, pokój nauczycielski, pokój pedagoga, hall wejściowy i łazienki. Ponadto pomalowano łazienki dziewcząt, uporządkowano teren wokół szkoły i przygotowano sale i pomieszczenia szkolne do zajęć. W żareckim Gimnazjum zostały pomalowane przebieralnie dziewcząt i chłopców oraz przeprowadzono bieżące naprawy. W Szkole Podstawowej im. M.Konopnickiej w Choroni trwała budowa placu zabaw z programu „Radosna szkoła”, pomalowano krzesła i ławki do sal lekcyjnych oraz ławki na boisku szkolnym. W Szkole Podstawowej w Jastrzębiu pomalowano toalety uczniowskie, lamperię na korytarzach szkolnych, ławki na podwórku szkolnym oraz przeprowadzono drobne remonty, naprawy

i prace porządkowe. Remont sali zabawowej dla dzieci klas młodszych, malowanie kilku sal lekcyjnych i szkolnych łazienek oraz trwające w chwili obecnej prace, związane z wymianą ogrodzenia placu szkolnego, to efekt wakacyjnych remontów w Szkole Podstawowej im. J.H.Dąbrowskiego w Kuźnicy Starej. W porajskiej podstawówce remont przeszło kilka sal lekcyjnych. W SP w Żarkach Letnisko odnowiono i pomalowano pomieszczenia szatni, biblioteki, archiwum szkolnego oraz wykonano prace porządkowe na terenie budynku i placu szkolnego. W Masłowskim kontynuowana jest budowa budynku wielofunkcyjnego również pod potrzeby szkoły, ponadto dokonano wymiany c.o., zaplanowano wymianę instalacji wodnej oraz pomalowano sale lekcyjne. W Przedszkolu w Poraju wykonano malowanie kuchni i całego zaplecza kuchennego, korytarza i przedsionka w części zaplecza, założono domofony, a także dostosowano salę gimnastyczną do 7 oddziału. Natomiast w Przedszkolu w Żarkach Letnisko

wykonano adaptację sali szkolnej na potrzeby przedszkola. W miarę posiadanych możliwości finansowych dokonywane są niezbędne remonty w szkołach i przedszkolach. Także dyrekcje szkół czynią starania o pozyskiwanie źródeł z poza budżetu gminy m.in. u sponsorów czy rodziców uczniów.



BUDYNEK WIELOFUNKCYJNY NA UKOŃCZENIU

Trwają końcowe prace przy budowie budynku wielofunkcyjnego w Masłońskim. Budynek służyć będzie miejscowej szkole, kołu gospodyń wiejskich, radzie sołeckiej i organizacjom.

Na budowę budynku wielofunkcyjnego przeznaczono z budżetu Gminy Poraj 700 tysięcy złotych. Brakujące 500 tys. w lutym 2011 r. Urząd Gminy, po pokonaniu trudności spowodowanych błędnym złożeniem wniosku o dofinansowa-

nie przez poprzednie władze, pozyskał z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. W budynku dzięki temu, powstanie kilka dodatkowych klas lekcyjnych i sala gimnastyczna. Oprócz prac związanych z samym budynkiem, wykonano także

schody wejściowe do nowego budynku, pochylnie dla niepełnosprawnych, elementy małej architektury, dojazd do budynku, parking, chodniki, architekturę zieleni oraz instalacje. Obecnie do wykonania pozostały jedynie roboty wykończeniowe wewnątrz i na zewnątrz budynku. Z obrotu spraw swojego zadowolenia nie kryje prezes Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Masłońskie Stanisław Surma, które obecnie prowadzi szkołę. W budynku powstaną ponadto m.in. łazienki i sanitariaty oraz pomieszczenia, które w przyszłości służyć będą miejscowemu kołowi gospodyń wiejskich, radzie sołeckiej i innym organizacjom. Umowa zawarta z wykonawcą przewiduje wykonanie prac do listopada br., prace najprawdopodobniej skończone zostaną dużo wcześniej.



W GMINIE PORAJ JAŚNIEJ NOCĄ

W bieżącym roku trwają intensywne prace przy instalacji nowego oświetlenia ulicznego na kilku drogach w Gminie Poraj. Nowe lampy już świecą na ul. Ostrowskiej i Jurajskiej w Masłońskim oraz na Smużnej w Choroni.

Urząd Gminy Poraj zakończył kolejne inwestycje, polegające na wymianie oświetlenia ulicznego. Przez wiele minionych lat, w gminie były ulice, na których po zapadnięciu zmierzchu panowały egipskie ciemności i najwyczajniej strach było poruszać się pieszo. I tak, z nowych lamp mogą teraz cieszyć się mieszkańcy ul. Jurajskiej w Masłońskim i ul. Smużnej w Choroni. Warto przypomnieć, że z początkiem roku lampy zaświeciły również na ul. Ostrowskiej w Masłońskim. Kolejną ulicą, na której zaświecą lampy, będzie m.in. ul. Ogrodowa w Poraju. Stanie się to, jak zapewniają wykonawcy, w listopadzie br. W wyniku realizacji inwestycji oświetleniowych, na które przeznaczono w bieżącym roku ok. 100 tys. zł, zainstalowanych już zostało w sumie ponad 50 lamp. Lampy zmieniane są na nowe i energooszczędne, z rtęciowych na sodowe, oszczędniejsze o ok. 30%. Oprócz tych zadań, w bieżącym roku gmina planuje m.in. oświetlić teren wokół porajskiego Kina „Bajka”, obiektu „Or-

lik 2012” przy ul. Górniczej oraz obiektu stadionowego przy ul. Sportowej. Nowe oświetlenie planowane jest także w Kuźnicy Starej, przy ulicy która nie posiada nazwy, lecz w potocznym żargonie nazywana jest „Ulicą do Skorka”. W bieżącym roku powstanie również projekt i dokumentacja na wykonanie oświetlenia w ul. Wesołej w Żarkach Letnisku. Nowe oświetlenie uliczne z pewnością przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa

i warunków życia mieszkańców gminy. Dzięki inwestycjom w oświetlenie uliczne, słabo oświetlone dotychczas punkty Gminy Poraj zostaną lepiej oświetlone. Należy podkreślić, iż gro prac wykonano również, przy uzupełnianiu brakujących lamp czy żarówek oraz konserwacji i utrzymaniu infrastruktury oświetleniowej. Te realizowane są na bieżąco, m.in. także po sygnałach od radnych, sołtysów i mieszkańców.



W HOŁDZIE POLEGŁYM

W czwartek 1 września, obchodziliśmy 72. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Z tej okazji władze samorządowe Gminy Poraj, mieszkańcy oraz młodzież uczestniczyli w okolicznościowej mszy świętej przy pomniku poległych w Dębowcu.

Okolicznościowa msza święta oraz złożone wiązanki kwiatów to symbole, którymi władze gminy oraz mieszkańcy Choronia i Dębowca uczcili pamięć poległych w II wojnie światowej. Uroczystą mszę świętą odprawił proboszcz parafii pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Choroni ks. Jan Lisiecki. Uczestniczyli w niej m.in. wójt Gminy Poraj Łukasz Stachera, radni gminni Jan Duda i Andrzej Pawłowski, sołtysi Edward Królak z Dębowca i Edward Mizera z Choronia, przedstawiciele Urzędu Gminy, mieszkańcy, młodzież. Uczestnicy mszy zostawili wiązanki kwiatów. Obchody uświetniła również orkiestra dęta z Choronia. Uroczystości odbyły się na nowo zagospodarowanym terenie wokół pomnika, gdzie staraniem wójta Łukasza Stachery, zbudowano nowy chodnik, zagospodarowano zielen, a referat promocji Urzędu Gminy postarał się o okazały maszt flagowy.



STANĄŁ OBELISK

Hrabiostwo Stefania i Karol Raczyńscy, założyciele Żarek Letniska, doczekali się swojego obelisku. W Parku na przeciwko altanki stanął, staraniem wójta Gminy Poraj Łukasza Stachery, ozdobny kamień serpentynit wraz z tablicą pamiątkową.

O godne uczczenie pamięci hrabiostwa Stefanii i Karola Raczyńskich, miejscowa społeczność i Towarzystwo Przyjaciół Żarek Letniska, zabiegali od lat. Dążenia wszystkich ziściły się w sobotę 3 września. Tego dnia bowiem, podczas imprezy plenerowej „Imieniny Hrabiny”, odbyło się oficjalne odsłonięcie pamiątkowego obelisku. Miejsce pamięci powstało z inicjatywy wójta Gminy Poraj Łukasza Stachery, w porozumieniu z Towarzystwem. Realizacją projektu zajął się Referat Promocji Urzędu Gminy. Wraz z obeliskiem zagospodarowano także teren wokół. Zbudowano nowy chodnik, stanął również maszt, a obok pomnika powiewa biało-czerwona flaga. Miejsce to będzie od tej pory służyło, nie tylko jako upamiętnienie Hrabiostwa, ale także punkt, gdzie będą się odbywały lokalne uroczystości państwowe i samorządowe, jak 3 Maja czy 11 Listopada. Na takie miejsce Żarki Letnisko czekały od wielu lat.



GMINNE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE OSP

Kilkudziesięciu strażaków ochotników z naszej gminy wzięło udział w gminnych zawodach sportowo-pożarniczych jednostek OSP, które odbyły się w sobotę 25 czerwca na boisku w Choroni. Rywalizowano w trzech kategoriach: seniorów, drużyn młodzieżowych dziewczyn i chłopców. Bezkonkurencyjni we wszystkich kategoriach byli druhowie z Choronia.

Na treningowym boisku sportowym LKS Polonia Poraj w Choroni druhowie OSP rywalizowali w następujących konkurencjach: sztafeta sportowa z przeszkodami i ćwiczenia bojowe – zarówno seniorzy, jak i młodzież. W kategorii seniorów zwyciężyli druhowie z Choronia, przed drużynami z Jastrzębia, Żarek Letniska, Kuźnicy, Poraja i Gęzyna. Wśród drużyn młodzieżowych chłopców bezkonkurencyjny był Choroń, przed Jastrzębiem i Żarkami Letnisko. Spośród dziewcząt również zwyciężyły Choronianki przed swoimi koleżankami z Żarek Letniska. Zwycięskim drużynom pamiątkowe puchary i nagrody wręczył wójt Gminy Poraj Łukasz Stachera. Ponadto, dwie najlepsze drużyny w każdej kategorii zakwalifikowały się do powiatowych zawodów, które odbyły się Myszkowie.



ZJAZD RODZIN MIESZKANEK

W sobotę 25 czerwca br., w porajskim Domu Pomocy Społecznej im. św. Brata Alberta, prowadzonym przez Zgromadzenie Sióstr Albertynek, zorganizowana została impreza integracyjna pod hasłem: „Poznaj swój kraj i obyczaje najciekawszych regionów Polski” dla osób niepełnosprawnych z powiatu myszkowskiego.

Przedsięwzięcie to połączone zostało ze zorganizowanym już po raz dziesiąty, Zjazdem Rodzin i Przyjaciół Mieszkanek DPS w Poraju. W imprezie udział wzięło ponad 350 osób z powiatu myszkowskiego. Impreza rozpoczęła się Mszą św. w kościele parafialnym, a pozostała jej część na terenie DPS. Całość uświetniły występy zespołów artystycznych, w tym m.in.: zespołu z Domu Pomocy Społecznej prowadzonego przez Siostry Albertynki z Częstochowy, który przybliżył tradycje i obyczaje Pojezierza Mazurskiego, mieszkańców ze ŚDS Millenium z Myszkowa, w których repertuarze znalazły się tradycje i obyczaje Śląska, a na koniec zespołu „Radość” z miejscowego DPS, z tańcami oraz przyśpiewkami góralskimi. Był też występ grupy Triovans”. Przegląd prezentowanych zespołów artystycznych z zaproszonych placówek dostarczył wielu emocji i wzruszeń mieszkankom, ich bliskim, jak i samym artystom.



FESTIWAL NAUKI W PORAJSKIEJ PODSTAWÓWCE

W Szkole Podstawowej im. kpt. Leonida Teligi w Poraju odbył się Festiwal Nauki. Już od siedmiu lat tradycją szkoły stało się spotkanie w uroczystej, podniosłej atmosferze, którego celem jest nagradzanie uczniów odnoszących sukcesy w nauce.

Na gali wyróżniono uczniów, którzy zdobyli wysokie miejsca w konkursach wojewódzkich, rejonowych, ogólnopolskich i międzynarodowych. Z klasy I a byli to: Artur Bogacki, Paulina Grzyb, Jakub Ławiński, Natalia Morawska, Martyna Radosz i Zuzanna Riedel, z kl. I b: Natalia Flak, Piotr Kruk, z kl. II a: Filip Szulżycki, Alicja Kciuk, Paulina Jakubczak, Wiktoria Funiok i Maciej Wyporkiewicz, z kl. II b Dawid Ziora, z kl. IV a: Ilona Panek, Kacper Kret, Adrian Klimek, Julia Reglewska, Jakub Frącis, z kl. IV b Winicjusz Pilarski, z kl. V: Radosław Szydłowski, Benjamin Bojanek, Agata Kuter i Karolina Skóra. Medalami natomiast zostali nagrodzeni uczniowie kończący I i II etap edukacyjny. Otrzymali je „najlepsi z najlepszych”, czyli ci, którzy w bieżącym roku szkolnym mieli wybitne osiągnięcia w konkursach z różnych dziedzin wiedzy oraz zawodach sportowych. Medale za konkursy wiedzy otrzymali: z klasy III a: Konrad Noszczyk, Maria Grabska, Karolina Cesarz, z kl. III b: Agata Fafera, Mikołaj Rajczyk, Jakub Macoch, Zuzanna Rodek, z klas VI medale otrzymali: w dziedzinie języka polskiego Natalia Szumera (VI a), w dziedzinie recytacji Julia Sajdak (VI b), w dziedzinie matematyki Mariusz Kurek (VIb), w dziedzinie przyrody Jakub Kostarczyk (VI a), w dziedzinie muzyki: Sandra Floryszczyk i Angelika Kuwak (VI a), Piotr Grzyb i Adrian Imiołczyk (VI b). Medale sportowe wręczono następującym uczniom z klas III: Konradowi Noszczykowi, Aleksandrowi Góreckiemu, Bartoszowi Knapowi, Monice Bocian, Zuzannie Rodek i Karolinie Ładzie. Z klasy VI a medalami sportowymi uhonorowano: Pawła Cabana, Jędrzeja Kru-

ka, Kacpra Gajewskiego, Jana Cichonia, Łukasza Pietrykę, Karolinę Bętkowską i Sandrę Floryszczyk, z klasy VI b: Sebastiana Grafa, Adrianę Imiołczyk, Pawła Pietrykę, Monikę Morawską i Klaudię Sowalę. Tradycją szkoły jest również nagradzanie na festiwalu najgrzeczniejszych i najbardziej kulturalnych uczniów z klas III i VI statuetką „Kulturalnego Ucznia”. W tym roku jej zdobywcami zostali: Laura Maroń z kl. III a, Klara Karolkiewicz, Mikołaj Rajczyk i Jakub Macoch z kl. III b, Natalia Szumera z kl. VI a i Jakub Jadczyk z kl. VI b. Wręczaniu medali i statuetek towarzyszyły występy artystyczne szczególnie uzdolnionych uczniów. Można było posłuchać recytacji wiersza, śpiewu piosenek, gry instrumentalnej oraz obejrzeć tańce. Uroczystość uświetnili swoją obecnością rodzice uczniów oraz zaproszeni goście. Na VII Festiwalu Nauki nagrodzeni także zostali sponsorzy, lu-

dzie zaangażowani w życie szkoły. To dzięki nim szkoła staje się nowoczesna i coraz piękniej wygląda. Formą podziękowania były dyplomy „Przyjaciela Szkoły”, które dyrektor Danuta Służalek – Jaworska wręczyła: Wójtowi Gminy Poraj Łukaszowi Stacherze, sekretarz Gminy Poraj Marii Magdalenie Gurbale, rzecznikowi prasowemu Urzędu Gminy Poraj Andrzejowi Kozłowskiemu, redaktorowi „Kuriera Jurajskiego” Magdalenie Ryziuk – Wilk, Grażynie i Mariuszowi Bogackim, Anecie i Piotrowi Gilom, Monice i Tomaszowi Brymorum, Wioletcie i Robertowi Hadom, Barbarze i Zbigniewowi Nowakom, Halinie i Markowi Mandeckim, Bożenie i Krzysztofowi Lisom, Jerzemu Gackowi, Jolancie Gajewskiej, Karolinie Maszczyk, Przemysławowi Krukowi. Za rok kolejny Festiwal Nauki. Życzymy wszystkim uczniom powodzenia i cierpliwości w zdobywaniu wiedzy. (i.h.)



GRUNT TO RODZINKA!

Pod takim hasłem 18 czerwca w Żarkach Letnisku odbył się Festyn Rodzinny „Radosna Familiada” zorganizowany przez Przedszkole we współpracy z Radą Sołecką i Ochotniczą Strażą Pożarną z Żarek Letniska.

Festyn „Radosna Familiada” odbył się po raz trzynasty i po raz pierwszy w centralnym miejscu naszej miejscowości – Amfiteatrze, przed mieszkańcami i nie tylko, tłumnie zgromadzonymi wokół sceny. Program festynu rozpoczęli zaprzyjaźnieni z przedszkolakami strażacy, którzy na sygnale przyjechali na miejsce i ugasiłi pożar. Następnie wszystkich zgromadzonych przywitał w imieniu wójta Gminy Poraj Łukasza Stachery, Andrzej Kozłowski – rzecznik Urzędu Gminy Poraj. Po tym powitaniu rozpoczęła się główna część festynu, czyli występy naszych milusińskich. Dzieci były przygotowywane do występów od kilku tygodni. Oprócz wierszy i piosenek

dla mamy i taty, dzieci zaprezentowały tańce. W występach tanecznych brały udział dzieci ze wszystkich grup wiekowych: od maluszków do starszaków. Dzięki zaangażowaniu rodziców dzieci miały piękne stroje, odpowiednie do tańców, które prezentowały. Występy naszych przedszkolaków przeplatane były występami Dziecięcego Zespołu Ludowego „Poraj” i Mażorettek z Gminnego Ośrodka Kultury w Poraju. Wielką niespodzianką festynu był przepiękny i przepyszny tort, który ufundowali rodzice dzieciom. Po tym wspaniałym poczęstunku nadszedł czas na wspólną zabawę. Klaun Pepo zachęcał dzieci i rodziców do konkursów, piosen przy

muzyce. Radości, śmiechom i żartom nie było końca. W trakcie trwania festynu każdy mógł poczęstować się domowym ciastem, które upiekły mamy przedszkolaków, napić się kawy, zjeść pysznego kebaba, a dla szczęściarzy był „Uśmiech fortuny” (okazało się, że mamy samych szczęściarzy). Dla dzieci, które jak wiadomo mają niespożyte pokłady energii były przejażdżki konne, zamki dmuchane i zjeżdżalnie, a dla starszych, którzy jeszcze mieli siłę i chęci poruszać się Rada Sołecka wraz ze strażakami ufundowała po zakończonym festynie rodzinnym zabawę taneczną przy muzyce zespołu „Diament”. (a.c.)

DNI GMINY PORAJ ZA NAMI

Wały Jagiellońskie z Rudim Schubertem, Chrząszcze, Ziyo, Kabaret Truteń i Grzegorz Stasiak, Robert Rozmus Show oraz pierwsze w historii wybory miss – to najważniejsze atrakcje programu Dni Gminy Poraj, które odbyły się w ostatni czerwcowy weekend. Impreza, z inicjatywy wójta Łukasza Stachery, reaktywowana została po dziesięcioletniej przerwie.

Takich atrakcji gmina Poraj nie pamiętała od dekady. W dniach 25-26 czerwca na Ośrodku Sportów Wodnych i Rekreacji w Jastrzębiu odbyły się, po dziesięcioletniej przerwie, Dni Gminy Poraj. Organizatorem imprezy był wójt Gminy Poraj Łukasz Stachera, Gminny Ośrodek Kultury w Poraju i Urząd Gminy Poraj. Oficjalnego otwarcia imprezy dokonał wójt Gminy Poraj Łukasz Stachera, który pomimo kontuzji, uczestniczył przez cały czas jej trwania. „Po dziesięcioletniej przerwie doczekaliśmy się powrotu do Dni Gminy Poraj. Reaktywowaliśmy imprezę, która w minionych latach gromadziła tysiące osób nad Zalewem. Tegorocznymi Dniami powróciliśmy na kulturalną mapę regionu” – podkreślał wójt Łukasz Stachera. Dopisała pogoda, dopisali mieszkańcy, dopisali licznie przybyli goście spoza gminy. Nie zabrakło emocji towarzyszących sportowym rywalizacjom, wrażeń artystycznych podczas koncertów, emocji podczas pokazów pirotechnicznych czy dobrej zabawy w towarzystwie kabaretów i piratów. Sobota upłynęła pod znakiem rozrywki przez duże „R”. Po raz pierwszy w historii odbyły się wybory Miss Gminy Poraj. Po urodziwych pan-



nach, na scenie zaprezentował się zespół Chrząszcze. W repertuarze grupy mogliśmy usłyszeć covery The Beatles, The Shadows czy Czerwonych Gitar. Po nim na scenie zaprezentował się w energicznym koncercie Robert Rozmus wraz ze swoją grupą, łącząc w sobie lekkość programu estradowego z wykwin-

ścią spektaklu teatralnego. Robert Rozmus był również konferansjerem sobotniej imprezy. Po gwiazdzie warszawskiej estrady usłyszeliśmy mocne brzmienie w wykonaniu dwóch grup The Removal Machine i Ziyo, który w Poraju świętował swój jubileusz 25-lecia. Z tej okazji zespół otrzymał pamiątkową statuetkę od wójta Gminy Łukasza Stachery i przewodniczącej Rady Gminy Katarzyny Kaźmierczak. Wszyscy z napięciem oczekiwali na występ gwiazdy wieczoru. Ze swoimi największymi przebojami wystąpił Rudi Schubert i Wały Jagiellońskie. Mogliśmy usłyszeć, m.in. „Wars wita was”, „Monika córka ratownika” czy „Córka rybaka”. A po koncercie w niebo poszybowały niezapomniane i efektowne sztuczne ognie i kilkadziesiąt różnobarwnych lampionów. I wreszcie niedziela. Publiczność bawił znany śląski aktor i kabareciarz Grzegorz Stasiak. Po nim scenę zdominował góralski kabaret „Truteń”. Jak sami o sobie mówili, „Ogólnogóralskie lekkie szajbusy” – Trutnie, i dodawali: „Zaśpiywać, zatończyć to ta jesce, jesce, ale do roboty to sie całkiem nie chce”. I widać było, że ten rodzaj specyficznego góralskiego humoru nad porajskim Zalewem przyjął



się jak nad Morskim Okiem. Później już było trochę spokojniej i w wodnych klimatach. Zagrały szantowe grupy Sailor i Braise. Niedzielną zabawę zakończyła biesiada integracyjna w wykonaniu grupy Baba z chopym i Krzysztofa Koniarka. Poza tym, już od czwartku poprzedzającego imprezę, plac zabaw nęcił najmłodszych, nikt nie mógł przejść obojętnie obok czeskiego wesołego miasteczka Franko. Jego główną atrakcją była karuzela Enterprise, na której z dużą prędkością kręci się głową w dół. Miasteczko zyskało uznanie nie tylko dzieci, ale również wielu dorosłych. Dni Gminy to moc atrakcji dla najmłodszych. Wystąpili Dyzio Clown ze swoim show, piraci, a poza tym było mnóstwo atrakcji dla najmłodszych. Impreza obfitowała w szereg wydarzeń sportowych. Rozegrano Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze, Regaty Jurajskie oraz XI Wakacyjne Mistrzostwa w siatkówce plażowej. Atrakcją były również pokaz ratownictwa medycznego zaprezentowany przez WOPR w Częstochowie, pokazy jachtów z pochodniami, konkurs na wianek świętojański. Nikt również z imprezy nie wyszedł spragniony i głodny. Na wszystkich chętnych czekało kilkanaście stoisk z gastronomią, w tym m.in. lokalny specjał „Placek po porajsku” serwowany przez Zespół „Malwy”. Po Dniach Gminy Poraj pozostaną niezatarte wspomnienia. Do zobaczenia za rok.





WYBORY MISS GMINY PORAJ

Jedną z głównych atrakcji tegorocznych Dni Gminy Poraj był wybór najpiękniejszej mieszkanki gminy. Została nią Porajanka Angelika Pilarska. Konkurs odbył się po raz pierwszy w historii gminy, a jego pomysłodawcą i organizatorem był Referat Promocji Urzędu Gminy. W nagrodę Miss Gminy Poraj, weźmie udział w regionalnym etapie wyborów Miss Polonia 2012, startując od razu w finale tego konkursu, bez konieczności ubiegania się o start w eliminacjach.

W sobotę 25 czerwca, po raz pierwszy w historii, odbyły się wybory Miss Gminy Poraj. Konkurs odbył się podczas Dni Gminy Poraj. Pomysłodawcami Konkursu byli Paweł Krzyczmonik i rzecznik Andrzej Kozłowski, obaj z Referatu Promocji Urzędu Gminy. Przygotowania do konkursu trwały już od wiosny. Mogła wziąć w nim udział każda dziewczyna z terenu gminy Poraj, bez względu na stan cywilny, granicą był tylko wiek. Chętnych panien do ubiegania się o tytuł najpiękniejszej Porajanki nie zabrakło, choć zapewne dziewczyny podchodziły do niego z pewnym dystansem, spowodowanym faktem jego odbywania się po raz pierwszy. Ostatecznie w szranki o tytuł najpiękniejszej ubiegało się trzynaście kandydatek: Agata Stefańska, Beata Sikorska, Klaudia Kurowska, Marta Bączyńska, Dominika Zemła, Adrian Kciuk, Aleksandra Ratman, Patrycja Sobota, Angelika Hadzińska, Adrianna Wyderka, Julia Karolkiewicz, Angelika Pilarska i Pamela Zyzik. Dziewczęta trafiły od razu pod fachowe skrzydła, gdyż wielogodzinnymi przygotowaniem do konkursu zajęła się Anita Popiel-Prokop, która od wielu lat współorganizuje Wybory Miss Ziemi Częstochowskiej i Miss Ziemi Śląskiej. Dziewczęta krok po kroku uczyły się prezentacji przed publicznością i poruszania po scenie. Przygotowania nie pozbawione były emocji, ale przede wszystkim były dla każdej z uczestniczek świetną zabawą i życiową przygodą. Widać było, że każda z uczestniczek daje z siebie wszystko, starając się jak najlepiej wypaść podczas finału. Finał wyborów odbył się w sobotę 25 czerwca, stanowiąc jedną z głównych atrakcji Dni Gminy Poraj. Na scenie kandydatki zaprezentowały się w trzech kolekcjach strojów: wieczorowych, luźnych (z kolekcji porajskiej projektantki Andżeliki Rozlach), ufundowanych przez firmę „Chemeks” z Poraja oraz ubiorach ochronnych firmy „Protega” z Poraja. Prezentację na scenie oceniało jury w składzie: aktor i piosenkarz Robert Rozmus, Anita Popiel – Prokop, Paulina Gałwiczek z biura Miss Ziemi Częstochowskiej i Andrzej Kozłowski, rzecznik prasowy



i kierownik Referatu Promocji Urzędu Gminy Poraj. Wybory miss to nie tylko uroda. Jury szczególną uwagę zwracało na grację, umiejętność i swobodę prezentacji na scenie, poruszanie się. Jury przedstawione zostały krótkie wizytówki poszczególnych kandydatek, dzięki czemu mogliśmy przekonać się chociażby o tym, jakimi talentami czy hobby wyróżnia się każda z nich. Tegoroczny konkurs okazał się być wielkim przeżyciem nie tylko dla samych uczestniczek, ale także dla ich rodzin i znajomych. Nie zabrakło gromkich braw i silnych emocji. Dziewczyny mogły liczyć na głośny doping ze strony przybyłej publiczności. W wyniku

werdyktu jury pierwszą w historii Miss Gminy Poraj została Angelika Pilarska, pierwszą wicemiss - Klaudia Kurowska, a drugą wicemiss - Patrycja Sobota. Wszystkie dziewczyny są Porajankami. Wśród uczestniczek konkursu znalazły się jednak i mieszkanki innych miejscowości gminy. Nagrodą główną dla miss był bezpośredni udział w finale wyborów Miss Ziemi Częstochowskiej, będącego etapem wyborów Miss Polonia.. Każda z trzynastu uczestniczek, poza nagrodami w postaci zestawu kosmetyków, otrzymała w prezencie bezpłatną sesję fotograficzną i udział w edycji gminnego kalendarza na rok 2012, do którego zdjęcia



wykonała fotograf Anna Paterek.
Organizatorzy konkursu Miss Gminy Poraj, pragną podziękować wszystkim osobom, które wsparły organizację konkursu:

- Firmie „Chemeks” z Poraja
- Firmie „Protega” z Poraja
- Pani Anicie Popiel – Prokop
- projektantce mody Pani Angelice Rozlach
- przewodniczącej Rady Gminy Pani Katarzynie Kaźmierczak
- Solarium Kapsuła SPA z Poraja
- Salonowi Fryzjerskiemu „Violetta” z Poraja

oraz wszystkim osobom, które swoim wsparciem, wiedzą i zaangażowaniem przyczyniły się do zrealizowania po raz pierwszy w historii wyborów Miss Gminy Poraj.

Jak zapowiadają organizatorzy, w roku przyszłym odbędzie się kolejna edycja konkursu. Po jego sprawnej organizacji i promocyjnym sukcesie, zachęcamy wszystkie chętne dziewczęta z gminy, do udziału w przyszłorocznym konkursie.



IMIENINY HRABINY

W sobotę 3 września, Żarki Letnisko zatętniły barwnym korowodem z epoki Dwudziestolecia Międzywojennego. Tak bowiem rozpoczęły się drugi już z kolei, Imieniny Hrabiny. Impreza upamiętniająca postaci hrabiostwa Stefanii i Karola Raczyńskich, założycieli miejscowości.

Wójt Gminy Poraj Łukasz Stachera i Justyna Brzozowska, po raz kolejny wcieliili się w postaci hrabiostwa. Drugi raz z rzędu spod Gimnazjum w Żarkach Letnisko, wyruszył barwny korowód. Przemaszerowało w nim oprócz hrabiostwa, szereg postaci przebranych w epokowe stroje, bryczki i powozy konne, m.in. ze stadnin „Leśny konik” i „Golden horse”, oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy i turyści. Korowód przemaszerał ulicami miejscowości, także obok willi Nałęcz, a następnie do żareckiego amfiteatru, gdzie obyla się impreza pleneryowa Imienin Hrabiny. Były bryczki i jeźdźcy na koniach ze stadnin Leśny Konik z Poraja oraz z Golden Horse z Żarek Letniska. Imieniny rozpoczęły się od symbolicznego przekazania hrabiostwu klucza do bram miejscowości przez sołtysa Ryszarda Świerdżę. Był tradycyjny bal, rozpoczęty polonezem. Nie zabrakło okolicznościowego szampa i tortu dla publiczności. Imprezie towarzyszył także pokaz pirotechniczny, prezentacja mody z epoki i zabawa, która trwała do późnych godzin nocnych. Żarki Letnisko doczekały się również swojego hymnu „Zielona tęcza”, którego autorką jest spiritus movens całej imprezy, Henryka Jastrzębiec Chołdyk. Organizatorem imprezy było Towarzystwo Przyjaciół Żarek Letniska im. Hrabiny St. Raczyńskiej oraz Rada Sołecka Żarek Letniska. Finansowo przedsięwzięcie wsparł Urząd Gminy w Poraju. Imprezie towarzyszyło rozstrzygnięcie ogłoszonych przez Towarzystwo

Przyjaciół Żarek Letniska konkursów. Laur w konkursie literackim opiewającym piękno miejscowości, przypadł Wiesławowi Owczarek za utwór „Spacer”, Teresie Nengo-Tomzik za „Kraję Szczęśliwą” oraz Halinie Pałka za „Balladę

o leśnej kapliczce”. Rozstrzygnięto także konkurs ekologiczny „Mój piękny ogród”, a zwyciężyła w nim Lucyna Skorek. Dwie równorzędne nagrody przyznano w konkursie kulinarnym na „Pasztecik Stefanii”, przypadły one „Klubowi Seniora



Czarka” z Żarek Letniska oraz Krystynie Szafranec. Na imprezie zachwyciła frekwencja. Osób chcących uczestniczyć w Imieninach było zdecydowanie więcej niż przed rokiem. Przy okazji imprezy odsłonięto obelisk upamiętniający hrabiostwo Stefanię i Karola Raczyńskich, który stanął w centrum Żarek Letniska, wraz z nowo zagospodarowanym terenem przy altance.

ODSZEDŁ JANUSZ GNIATKOWSKI

Miał 83 lata. Był jednym z najpopularniejszych polskich piosenkarzy połowy ubiegłego wieku. Był Honorowym Obywatel Gminy Poraj.

Janusz Gniatkowski urodził się 6 czerwca 1928 roku we Lwowie. Dzieciństwo spędził w Stanisławowie, gdzie zaczął chodzić do szkoły, potem rodzina zamieszkała w Stryju, a wreszcie w małej wiosce koło Wygody – Mizurii Staugu. Tam przeżył wojnę, wywózki całych rodzin na wschód, ucieczki do lasu nocą, zabójstwa sąsiadów między sobą. Niemcy zmusili chłopca do pracy tartaku, wreszcie wywieźli go do Niemiec skąd uciekł w swoje strony. Wreszcie całą rodzinę przesiedlono do Polski. Znalazł się w Katowicach, ale całe życie tęsknił za krajem swojego dzieciństwa. Pewnie dlatego odrzucał później intratne propozycje pozostania na zachodzie – nie chciał drugi raz stracić Ojczyzny. W Katowicach uczył się w liceum Mickiewicza a swoją karierę zaczął... od boksu. Walczył w wadze średniej, a trenował go sam Szydło. W 1949r. ożenił się z mistrzynią Polski w jeździe figurowej na lodzie Stefanią Kalusówną. Miał z nią dwoje dzieci. Cały czas próbował śpiewać, ale mimo że czasami już koncertował, nie mógł się wyrwać na szersze wody. Wreszcie starszy kolega załatwia mu przesłuchanie w radiu i oto 30 marca 1954r. Janusz Gniatkowski nagrał swój pierwszy przebój „Spokojnej nocy”. Jego popularność wybuchła natychmiast, a w ciągu najbliższych lat nagrał około 10 przebojów rocznie. Najpierw z sekstem Waldemara Kazaneckiego, potem z orkiestrą Haralda, Cajmera, Turewicza, Maxa Gregera i Guntera Gollasa. Na przełomie lat 50 i 60 komponowali dla niego najlepsi polscy kompozytorzy: Karasiński, Szpilman, Klimczuk, Wiernik, Piętowski i Żyliński. Jednocześnie wraz z Zylską i Janem Dankiem tworzy najpopularniejszy zespół estradowy tamtych lat „Spotkamy się za rok”. Objechali Polskę, lansując przebój za przebojem. Sto tysięcy ludzi na koncercie w Bydgoszczy, 150tys na Wąłach Chrobrego w Szczecinie. To o tych czasach mówił potem Kydryński, że popularność Janusza Gniatkowskiego można porównać z popularnością Beatlesów. Gniatkowski niósł w swoich piosenkach powiew zachodu, w odcieży od świata Polsce, lansował piosenkę francuską, włoską, niemiecką, amerykańską. Był uwielbiany przez fanów, wtedy zyskał sobie miano „bożyszcze kobiet”. Charakteryzował go niepowtarzalny urok osobisty, elegancja i fascynująca osobowość estradowa. No i ten głos, wyjątkowy, ciepły o dużej skali i sile i przepięknej barwie, który później wielu wykonawców starało się naśladować. Za granicę: Węgry, Jugosławia, ZSRR, Rumunia, Czechosłowacja, Niemcy wyjeżdżał z zespołami jazzowymi Skowrońskiego czy Wiekarego. Wciąż rosnąca wymykająca się z pod kontroli

popularność Janusza Gniatkowskiego niepokoiła decydentów. Postanowiono ukrócić tę karierę rozwijającą się na sposób zachodni. Zaczęło więc odcinać Gniatkowskiemu drogi- najpierw do telewizji potem firm fonograficznych, wreszcie do radia. Na przełomie lat 60 i 70-tych odebrano mu na kilka lat paszport, uniemożliwiając koncerty zagraniczne. Bronił się zapomnieniem nagrywając prywatnie w lokalnych rozgłośniach radiowych w Kielcach, Zielonej Górze, Białymstoku czy Rzeszowie z zespołami, z którymi aktualnie był na trasie koncertowej. Z tych piosenek na początku lat 70-tych powstała płyta „Podróż do gwiazd” wydana nie w Polsce tylko w USA. Tutaj nagrania te weszły dopiero 30 lat później z okazji 50-lecia pracy artystycznej Janusza Gniatkowskiego na płycie „Melodie miłości”. Pod koniec lat 70-tych Apasjonata niespodziewanie zaczęła wygrywać w plebiscycie na przebój 35-lecia. Wtedy zaproszono go na Festiwal Opolski w 1979r. i wznowiono na płycie długo grającej jego stare nagrania. Ale nagranie nowych piosenek wciąż było zakazane. Za to publiczność stale przychodziła na jego koncerty. Wyjeżdżał na tournée do Niemiec, Czechosłowacji, ZSRR, Austrii, Danii i USA, a kiedy wracał, tu ciągle czekała na niego jego wierna publiczność. W 1966r. na jednej z zagranicznych tras koncertowych poznał młodzieńką piosenkarkę rodem z STS-u Krystynę Maciejewską. Połączyła ich wielka miłość, z tych na dobre i na złe i odtąd śpiewali już razem. Razem na estradzie do feralnego 1991r. Razem zostali odznaczeni na koncertach w USA Medalem 200-lecia Stanów Zjednoczonych. W latach 70-tych grali stadiony, a tuż przed wypadkiem Hale Sportowe. Pojawiali się i znikali piosenkarze, przemijały muzyczne style i mody a Gniatkowscy przez wszystkie lata zapomnienia wciąż grali 200- 350 koncertów rocznie. Po przewrocie zaczęto go znów dostrzegać. Na zamówienie telewizji nagrał wraz z żoną wiązkę piosenek lat 40-tych. Szykowali się do wyjazdu na koncerty po USA i Kanadzie, nagrywali więc płytę w języku ukraińskim i polskim. Te nagrania ukazały się dopiero z okazji I Festiwalu Piosenek Janusza Gniatkowskiego na płycie „Tyle przeszło lat” w 2007r. W 1989r. znów został zaproszony do Opola. Był w świetnej formie wokalne. Brawurowo zaśpiewał wiązkę swoich przebojów. Prasa zapowiadała comeback. Znów wznowiono stare nagrania na dwóch płytach i kasetach. Pierwszy CD ukazał się już po wypadku, który miał miejsce 2 lutego 1991r. w Częstochowie. Dwa lata spędził w szpitalach. Stracił pamięć, poczucie własnej tożsamości, zdolność po-

ruszania się. Z 3-oktawowego głosu zostały 2 tony, a tracheotomia zniszczyła gardło. Z życia zostały strzępy obrazów. Z roli gwiazdy spadł do roli pariasa, na samo dno ludzkiej nędzy- całkowitego uzależnienia od innych. Wiele lat spędził w izolacji od świata usiłując pozbić się fizycznie i psychicznie. Dzięki determinacji żony uczył się wszystkiego na nowo, nawet tego że jest Januszem Gniatkowskim. Dzięki pomocy rodziny i przyjaciół uczył się znów chodzić, mówić, śpiewać. Kilka razy odwiedziła go w Poraju telewizja. Wiele razy dziennikarze z różnych stron kraju. Często porównywał go do największych piosenkarzy świata, pisano o nim Wielki Gniady, Boski Gniatkowski, Valentino polskiej piosenki. Jego instynkt estradowy porównywano z instynktem Presleya. Stale mówili o nim Danuta Żelechowska i Jan Zagorza w audycji „Wspomnienia pisane dźwiękiem”. Żona zastępowała go w studiu radiowym, na kilku wielogodzinnych audycjach poświęconych fenomenowi Gniatkowskiego, a słuchacze dzwonili z całej Europy. Został odznaczony Krzyżem Kawalerskim, otrzymał nagrodę Wojewody Częstochowskiego oraz nagrodę Gwiazd Polskiej Estrady „Prometeusz”. Już wcześniej został Honorowym Obywatel Opola. Przyjaciele- artyści wsparli go gdy obchodził w Poraju 75 urodziny. Potem byli przy nim, gdy Miasto Częstochowa urządziło mu 50-lecie pracy zawodowej. I ostatnio na Festiwalu, również. Motto I Festiwalu Piosenek Janusza Gniatkowskiego brzmiało „Nie zapominałmy”. I oto okazało się, że naprawdę nie zapomnieli. Starzy i młodzi. Przyszły tłumy. Znowu przyszli, chociaż minęło tyle lat. Zaraz potem powstało Stowarzyszenie Miłośników Twórczości Janusza Gniatkowskiego „APASJONATA”. Niedawno zaczęliśmy przygotowania do III już Festiwalu Piosenek Janusza Gniatkowskiego. Artysta uczestniczył aktywnie w przygotowaniach. Jeszcze w środę słuchał dzieci z zespołu „Nastolatki” z Poraja, które z ćwiczą piosenki na wrześniey przegląd i chwalił ich zdolności. W niedzielę, 24 lipca 2011 zmarł nagle w swoim domu w Poraju.

Tekst: www.gniatkowski.info

Żal po starcie wybitnego artysty i Honorowego Obywatela Gminy Poraj oraz wyrazy szczerego współczucia Żonie, Rodzinie i Bliskim złożyli Wójt Gminy Poraj Łukasz Stachera wraz z Radnymi Rady Gminy. W uroczystościach pogrzebowych, które odbyły się 28 lipca br. uczestniczyła oficjalna delegacja Urzędu Gminy Poraj oraz wielu wdzięcznych mieszkańców naszej gminy.

PORAJ NA DOŻYNKACH POWIATOWYCH

W niedzielę 28 sierpnia br. w Niegowie odbyły się Dożynki Powiatowe. Pięciu rolników i działaczy kultury z naszej gminy otrzymało wyróżnienia Starosty Myszkowskiego i Wójta Gminy Poraj.

Gospodarzami tegorocznego święta plonów było Starostwo Powiatowe w Myszkowie i Gmina Niegorowa. Panie z KGW „Malwy” przygotowały misternie wykonany wieniec dożynkowy, a KGW Porajanki okolicznościowy bochen dożynkowego chleba. Członkinie naszych kół gospodyń wiejskich wystąpiły także w części artystycznej. Na scenie mogliśmy również obejrzeć godzinny koncert Jurajskiej Kapeli Biesiadnej z Poraja. Władze Gminy Poraj reprezentowali przewodnicząca rady Katarzyna Kaźmierczak i kierownik referatu promocji rzecznik Andrzej Kozłowski. Nasza delegacja uczestniczyła w polowej, dożynkowej Mszy świętej. Przedstawiciele władz gminy odebrali z rąk pań z KGW „Malwy” wykonany przez nie dla wójta Gminy Poraj Łukasza Stachery, wieniec dożynkowy. Wśród nagrodzonych przez Starostę Myszkowskiego i Wójta Gminy

Poraj, za dobre wyniki produkcyjne w gospodarstwie rolnym, agroturystyce, pieczarkarstwie i za działalność kultu-

ralną, znaleźli się: Grzegorz Rudawski, Jerzy Łabuś, Anna Trojakowska, Henryka Klimek, Mirosław i Halina Podlejsy.



PRAŻUCHY W CHORONIU

Po raz pierwszy w Choroniu odbyła się plenerowa impreza „Chorońskie Prażuchy”. Patronat nad imprezą objął wójt Gminy Poraj Łukasz Stachera, a organizatorem przedsięwzięcia był Gminny Ośrodek Kultury w Poraju. Uczestnicy imprezy mieli okazję poznać smak pieczonego ziemniaka pod wieloma postaciami.

W sobotę 20 sierpnia 2011 chorońska Aleja Lipowa gościła wszystkich chętnych do skosztowania przeróżnych potraw na bazie ziemniaków. Tego dnia odbyła się po raz pierwszy w historii impreza „Chorońskie prażuchy”. Patronat nad imprezą objął wójt Gminy Poraj Łukasz Stachera. Organizatorem przedsięwzięcia był Gminny Ośrodek Kultury w Poraju. Do współpracy przy organizacji włączyły się: Rada Sołecka z Choronia, OSP Choroń, KGW Choroń, Koło Emerytów z Choronia oraz Radni z Choronia. Założeniem imprezy było ukazanie unikalnych, związanych wybitnie z terenem Choronia potraw, których bazą jest ziemniak – widownia uczestniczyła w degustacji przygotowanych specjałów. W części artystycznej zaprezentowały się Wiejska Orkiestra Dęta z Choronia, KGW Choroń z programem „Humoreski chorońskie”, Klub Emeryta przedstawił „Skecze i gawędy”. Obejrzeliśmy również wirtuozerski popis akordeonowy Zdzi-

śława Zasunia. Wystąpiły także Jurajska Kapela Biesiadna, która zaprezentowała materiał, mający znaleźć się na nowej płycie. Kapela Górska „Hamernik” przybliżyła publiczności folklor z terenu Tatr, a zabawę taneczną poprowadziła grupa „Chwila”. Pogoda dopisała, zebrani

mieszkańcy Choronia i okolicznych miejscowości bawili się wyśmienicie. Mamy nadzieję, że impreza ta wpisze się na stałe do kalendarza działań kulturalnych prowadzonych na terenie naszej Gminy.



FOLKLOR NA LETNISKU

Muzyka ludowa zespołów śpiewaczych i obrzędowych, liczne konkursy, prezentacja sztuki ludowej, wyrobów rzemiosła i produktów rolniczych, tłumy na widowni i bardzo udana impreza, tak w kilku słowach można streścić jubileuszową V Folkloriadę Jurajską „Starodawne i bliskie czasy”, która zorganizowana została przez Gminny Ośrodek Kultury w Poraju pod patronatem Wójta Gminy Poraj Łukasza Stachery i Starostwa Powiatowego w Myszkowie.

W dniach 6-7 sierpnia br. Amfiteatr w Żarkach Letnisku, zatętnił kolorytem i wspaniałością najpiękniejszych dźwięków muzyki ludowej, a to znak, że po raz kolejny odbyła się Folkloriada Jurajska - „Starodawne i bliskie czasy”. Tym razem już piąty raz z rzędu. „Misją i przesłaniem tego przedsięwzięcia jest ukazanie dziedzictwa kulturowego terenu północnej Jury i nie tylko. Na tym małym zakątku naszej ziemi są żywe i autentyczne tradycje wpisane w koloryt kulturowy przekazywany z pokolenia na pokolenie” - mówi pomysłodawczyni tej niepowtarzalnej imprezy, dyr. GOK w Poraju Renata Garleja, która wraz z grupą współpracowników zorganizowała imprezę. Finansowo imprezę wsparło również Starostwo Powiatowe oraz prywatni sponsorzy. Impreza zorganizowana została przez Gminny Ośrodek Kultury w Poraju, przy wsparciu Społeczności Żarek Letnisko i miejscowej OSP. Patronat nad Folkloriadą objęli wspólnie: Wójt Gminy Poraj Łukasz Stachera i Starostwo Powiatowe. Była to scena dla duchowej kultury ludowej przede wszystkim regionu Śląska i Zagłębia, ale także z innych rejonów naszego kraju, jak choćby z Kujaw czy Mazowsza. Gościem specjalnym imprezy był węgierski zespół folklorystyczny „Dinomdanom”. Zobaczyć można było sztukę ludową. Swoją kunszt śpiewaczy, taneczny, muzyczny zaprezentowali wykonawcy z kilkudziesięciu zespołów folklorystycznych, obrzędowych śpiewaczych i kół gospodyń wiejskich. Podczas imprezy odbywały się m.in. Ogólnopolski Przegląd Zespołów Folklorystycznych i konkurs na rękodzieło artystyczne. Konkurs na Rękodzieło Artystyczne przybliżył twórczość artystów z różnych regionów Polski, a jego celem była popularyzacja sztuki ludowej, artystów z naszego rejonu z twórcami całej Polski. Nagrody w konkursie ufundowali i wręczyli przedstawiciele władz parlamentarnych i samorządowych. Pokazanie sztuki ludowej ze swoją różnorodnością i różnorodnością z zastosowaniem różnorodnych materiałów w malarstwie,

rzeźbie, w rzemiośle artystycznym było w czasie Folkloriady doskonałą edukacją dla odbiorców i pozwoliło na bliski kontakt z dziełem i twórcą. Niezapomniane dwa dni pozwoliło mieszkańcom naszej

gminy, powiatu i turystom miło spędzić czas. Będzie zapewne niezapomnianą lekcją pielęgnowania ludowych tradycji oraz budzenia postaw szacunku dla dziedzictwa kultury ludowej.



ZAGRAŁY KAPELE

Amfiteatr w Żarkach Letnisko po raz piąty gościł Festiwal Kapel Biesiadnych, w którym wystąpiły kapele w repertuarze podwórkowo-biesiadnym. Można je było oglądać i wysłuchać w sobotę 16 lipca.

Piąty Festiwal Kapel Biesiadnych w Żarkach Letnisko, zorganizował Gminny Ośrodek Kultury w Poraju, przy współpracy z Polskim Stowarzyszeniem Pedagogów i Psychologów „Macierz”, Społecznością Żarek Letnisko i Ochotniczą Strażą Pożarną z tej miejscowości. Patronat nad imprezą objął Wójt Gminy Poraj Łukasz Stachera. Jak co roku, na Letnisko przybyli licznie mieszkańcy powiatu myszkowskiego i gminy Poraj oraz letnicy. Zagrać na Letnisku przybyły: Jurajska Kapela Biesiadna z Poraja, Kapela Podwórkowa „Ani Ani” z Żarek, Kapela Biesiadna „Grupa Romana” z Częstochowy, Kapela Podwórkowa „To i Owo” z Myszkowa, Kapela „Sami Swoi” z Czatachowy, Kapela „Bzowianie” z Zawiercia, Kapela Podwórkowa „Przemyskie Niedźwiadki” z Przemyśla, Kapela „Folky - Band” z Zawiercia oraz Zespół „Zenit – Band”, który przygrywał również do późnych godzin nocnych, wszystkim chętnym do tanecznej zabawy.



NIEDZIELA FILMOWA W PORAJU

W niedzielę 14 sierpnia na porajskim Orliku odbył się I Wakacyjny wieczór filmowy. Pogoda dopisała, a frekwencja chętnych do obejrzenia w plenerze filmów była spora. Patronat nad imprezą objął wójt Gminy Poraj Łukasz Stachera.

Na niedzielny, przedświąteczny wieczór 14 sierpnia, referat promocji porajskiego Urzędu Gminy, w osobach kierownika Andrzeja Kozłowskiego i Pawła Krzyczmonika, zaoferował wszystkim kinomanom sporą porcję rozrywki. Tego wieczoru na kompleksie sportowym Orlik 2012 w Poraju, odbyła się po raz pierwszy w historii gminy, plenerowa projekcja filmów. W ofercie znalazły się dwie produkcje. Pierwsza wyświetlona została amerykańska komedia „Nasza niania jest agentem” w reż. Briana Levanta, a jako druga polska produkcja kinowa w reż. Olafa Lubaszenko „Chłopaki nie płaczą”. Chętnych, którzy chcieli tego dnia spędzić wieczór na filmowo nie zabrakło. Patronat nad imprezą objął wójt Gminy Poraj Łukasz Stachera. Każdy kto zgłodniał w trakcie seansu mógł skorzystać z zapewnionej przez organizatorów oferty kulinarnej, w tym z obowiązkowym w takich momentach pop-cornem.



ALKOHOLIZM - CHOROBA CZY NAŁÓG? (CZ.2)

Kontynuujemy cykl artykułów poświęconych problemom alkoholowym. Są one częścią edukacyjnej działalności Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Poraju, działającej pod przewodnictwem Jadwigi Kidawy.

Tak więc w pierwszej fazie rozwijającej się stopniowo choroby alkoholowej poszukuje się okazji do wypicia. Kolejna faza – krytyczna pojawia się wraz z pierwszymi „przerwami w życiorysie”. Picie jest teraz intensywniejsze, dłuższe i prowadzi do głębszego upojenia, złe samopoczucie, kac, są coraz bardziej dolegliwe. Huśtawka nastrojów wychyla się z pozycji dobrego samopoczucia (po kieliszku) w stronę cierpienia. Pijący bardzo szybko odkrywa,

że ulgę przynosi tylko alkohol. Naturalnie alkohol w tym zakresie oszukuje – poprawa nastroju jest tylko chwilowa, a troski i zmartwienia nie znikają jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Kac fizyczny w tej fazie, niezależnie od tego czy jest już leczony „klinem” czy nie, dopada i tych z „mocną głową”. Gorszy jest jednak „kac moralny”. Pojawiają się pierwsze ekstrawaganckie zachowania, nie akceptowane przez siebie i innych

i refleksja „to była świetna zabawa, szkoda tylko, że się wygłupiłem, ośmieszyłem, zrobiłem komuś przykrość”. Dla pozbycia się „kaca moralnego” sięgamy po ...

W tej fazie pojawia się bardzo ciekawy mechanizm chorobowy – system iluzji i zaprzeczeń. Zaprzecza się swojemu nadmiernemu picu i wymyśla coraz bardziej pomysłowe powody wypicia. Człowiek poświęca wiele energii, by sobie i innym obja-

śnić sens i pozytywne strony picia. Odkrycie, że człowiek musi pić, by cokolwiek załatwić, z całą powagą przeprowadzone dowody, że życie bez alkoholu jest mniej warte, podkreślanie korzyści towarzyskich, ba, zdrowotnych! I tak wchodzimy we wczesną fazę uzależnienia.

Od tej pory niezbędna jest specjalistyczna pomoc i leczenie. Bez sygnałów ostrzegawczych następuje moment kiedy to już alkohol sięga po człowieka. Gdy rośnie ilość spożywanego alkoholu organizm stara się tę toksyczną substancję jak najszybciej przerobić i wydalić. Przejawia się to wzrostem tolerancji na alkohol. Polega on na tym, że można wypić więcej niż dotąd bez zawrotów głowy i innych nieprzyjemnych dolegliwości. Po, to aby wprowadzić się w pożądany stan upojenia trzeba wprowadzić do organizmu więcej trucizny. Oznacza to dalszy wzrost ilości okazji i powodów do wypicia.

Osoby uzależnione niezwykle dbają o to, aby

nie zabrakło alkoholu. Z lęku, że na imprezie tej substancji będzie za mało należy „doprawić” się przedtem, przygotować grunt, aby nie cierpieć katuszy. Jeśli to nie wystarcza, trzeba się postarać, by wypić coś poza kolejką, przyspieszyć kolejkę, odlać sobie z cudzego kieliszka. Czasem trzeba schować butelkę na boku, przenieść ją z sobą i chronić przed innymi, proponować innym interesujące mieszanki, które przyrządza się w kuchni i które są po to, by w tej kuchni „strzelić sobie” poza kolejką. Impreza kończy się dla chorego w dwóch przypadkach: gdy już nie może pić lub gdy zabraknie alkoholu. Dopóki jest alkohol, nie ma możliwości zostawienia towarzystwa (czyli alkoholu). Ta faza to także picie samotne. Powszechne staje się „klinowanie”. Trwa ciąg społecznych zachowań: obrażanie innych, przemoc, agresja. Są też alkoholicy „potulni jak baranek”, którzy są bardziej nieodpowiedzialnymi dziećmi niż mężami i ojcami. Pojawiają się kłopoty w pracy. Wcze-

śniej lub później rozmowy z szefem, nagany, zwolnienie. Zmiana pracy i nowe kontakty z podobnymi do siebie dają przekonanie co do słuszności własnej drogi: „wszyscy i wszędzie piją, jestem więc taki/taka jak wszyscy, a więc normalny nie jakiś tam alkoholik”. Podejmowana jest w tej fazie spontaniczna abstynencja służąca udowodnieniu sobie i rodzinie: „proszę mogę przestać pić kiedy tylko zechcę”.

Masz ogromne szanse na powrót do zdrowego życia. Fachową pomoc psychologa otrzymasz bezpłatnie w Poraju. Informacji o terminie przyjęć uzyskasz pod numerem telefonu (34) 314 52 51.

*Przewodnicząca Gminnej Komisji
Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
w Poraju
Jadwiga Kidawa*

ŻYCIORYS MOJEJ GMINY (CZ.II)

MIEJSCE ZAMIESZKANIA, CZYLI... NA CZYM STOIMY ?

Spróbujmy oczyma wyobraźni spojrzeć na ziemię, a właściwie pod ziemię, na niezwykle bogatą strukturę geologiczną jurajskich osadów i dojrzyć to, co na tę strukturę się składa. Być może wtedy zrozumimy, co też naszych przodków skłoniło do osiedlania się właśnie tu, w pradolinie Warty.

Po pierwsze: złoża kamienia wapiennego.

Występują one w postaci tzw. ostańców, czyli wystających ponad powierzchnię ziemi pojedynczych skał lub grup skalnych o niezwykle bogatej fakturze zewnętrznej, jak i wewnętrznej (jaskinie, groty, schroniska i załomy, które dla naszych przodków były po prostu mieszkaniami) i złóż kamienia tzw. płytowego, zalegających tuż pod powierzchnią ziemi a sięgających nawet kilkudziesięciu metrów w jej głąb. Występowaniu kamienia wapiennego towarzyszyły zawsze czwartorzędowe złoża gliny, piasków i żwirów (na terenie gminy głównie w Choroni i Dębowcu). Wszystkie te surowce, w czystej lub przetworzonej (wypał wapna) postaci, przez lata wykorzystywano w lokalnym budownictwie.

Po drugie: rudy żelaza; występujące w ilowych osadach w postaci pokładów syderytowych i jako buły i kule sferosyderytowe były znakomitym surowcem dla wytopu żelaza.

Złoża zawierciańskie – wieluńskie rozciągające się w pasie o szerokości od 2 do 15 km było eksploatowane od wczesnego średniowiecza aż do 2 poł. XX wieku. Eksploatacji złóż rudonośnych towarzyszył przerób rudy w piecach dymarkowych i kuźnicach, także na terenach dzi-

siejszej gminy Poraj.

Po trzecie: surowce energetyczne

Eksploatowano nie tylko drewno (w XVII wieku na terenie dzisiejszego Poraja istniała osada węglarzy „kurzących” węgiel drzewny na potrzeby hut w Tarnowskich Górach i Błęsznie), ale także zasobne nadwarciańskie pokłady torfu i szczątkowe węgla brunatnego

Nasi przodkowie wykorzystywali także niezwykle ciekawą sieć hydrologiczną jurajskiej pradoliny. Rzeki przepływające (Warta) i strugi wypływające z krasowych wywierzysk (Sucha Woda, Czarka, Boży Stok) posłużyły im do napędu w budowanych nad ich brzegami młynach i kuźnicach żelaznych oraz do zakładania sadzawek i stawów rybnych. Od 33 lat, czyli od 1978 r. w samym środku gminy dominuje sztuczny zbiornik wodny (Zalew Porajski), nad którym leży 5 (spośród 8) miejscowości naszej gminy: Poraj, Jastrząb, Kuźnica Stara, Masłońskie i Żarki Letnisko. Utworzenie tego akwenu spowodowało, że Poraj stał się gminą turystyczno – rekreacyjną dla Częstochowy i aglomeracji śląsko – zagłębiowskiej; licznie powstające w Żarkach Letnisku, Masłońskim i Kuźnicy kompleksy domków letniskowych dopełniają obrotu zachodzących zmian i są naturalnym procesem tworzenia nowego wizerunku i charakteru naszej gminy.

Zatem ...urokliwe tereny pradoliny Górnej Warty i ziemia zasobna w surowce mineralne były znakomitym miejscem dla naszych przodków, aby się tu osiedlić i tworzyć swoją małą ojczyznę. A teraz ... my przyszliśmy! (c.d.n.) (w.p.)

DO MIŁOŚNIKÓW LOKALNEJ HISTORII !!!

Rozpoczęliśmy publikowanie Życiorysu mojej gminy, czyli cyklu artykułów poświęconych spuściźnie naszych przodków i historii naszej małej ojczyzny. Chcielibyśmy, aby ta publikacja była nie tylko atrakcyjna lecz i wiarygodna. I tu liczymy na Waszą pomoc!

Przejrzyjcie domowe archiwa, odkurcie stare albumy ze zdjęciami, wyciągnijcie stare dokumenty i zapomniane szpargały i ... wypożyczcie je nam na chwilę. Dzięki nim nasze publikacje będą nie tylko atrakcyjne, ale i wiarygodne.

Nasza prośba: wypożyczcie nam stare ciekawe zdjęcia i dokumenty do zeskanowania (potem je zwrócimy w stanie nienaruszonym) a one posłużą nam do opracowania historii naszych wsi i ciekawych miejsc w gminie. Gdybyście jeszcze dołączyli informacje dot. tych dokumentów, będziemy w pełni usatysfakcjonowani. Za opisy ciekawych zdarzeń lub informacje o niezwykłych ludziach i ich dokonaniach będziemy wdzięczni szczególnie.

Zdjęcia i dokumenty prosimy przesyłać do Rzecznika Prasowego Urzędu Gminy Poraj Andrzeja Kozłowskiego (pokój nr 214). Z góry serdecznie dziękujemy za przychylne potraktowanie naszej prośby.

Wiesław Popielak

**LKS POLONIA
P O R A J**


POLONIA ŚWIETNIE SOBIE RADZI

W sobotę 13 sierpnia, podopieczni Krzysztofa Całusa zainaugurowali rozgrywki ligi okręgowej. W dotychczasowych siedmiu spotkaniach trzykrotnie zwyciężyliśmy, a dwa razy odnotowaliśmy remis. W nowym sezonie zaszły także zmiany w składzie zespołu.

Piłkarze Polonii Poraj zainaugurowali rozgrywki ligi okręgowej na własnym boisku. Pierwszym rywalem w tym sezonie była drużyna MLKS Woźniki, z którą Poloniści zremisowali 2:2. Mniej szczęścia nasi piłkarze mieli w Częstochowie, gdzie ulegliśmy Rakowowi 3:2. W trzeciej kolejce odbyło się powiatowe derby. Na własnym boisku nasi piłkarze podejmowali MKS Myszków. Okazaliśmy się mało gościnni. Bramkarz z Myszkowa, aż czterokrotnie wyjmował piłkę z własnej bramki. W następnej kolejce rywalem był team Pogoń Blachowni, który również rozgromiliśmy 3:0. Bezbramkowym remisem zakończyło się spotkanie z Płomieniem Kuźnica Marianowa. Szczęścia zabrakło w szóstej kolejce. W wyjazdowym meczu z Kamiakiem ulegliśmy 1:0. Kolejnym rywalem na własnym boisku był zespół Jedności Boronów. Poloniści trzykrotnie skutecznie umieszczali piłkę w bramce rywali. Ostatecznie po siedmiu kolejkach zajmujemy siódma pozycję w tabeli. W Pucharze Polski w grupie śląskiego Związku Piłki Nożnej Polonia Poraj rozegrała

dwa spotkania, jedno wygrywając, drugi przegrywając. Zwycięstwo odnieśliśmy w meczu z Orłętami Kusięta 4:1, natomiast ulegliśmy Rakowowi 2:6.

W nowym sezonie zaszły także zmiany w składzie zespołu. Ze składu drużyny ubyli: Lamch Przemysław, Lamch Mirosław oraz wypożyczony ze Stradomia bramkarz Nowak Tomasz. Natomiast nasze szeregi zostały wzmocnione trójką zawodników. Z MKS Myszków przybył Rafał Psonka, natomiast z Olimpii Truskolasy Paweł Konieczko oraz Kamil Suliński. Obecny skład drużyny Polonia Poraj:

O lewej stoją:

Krzysztof Całus, Tomasz Możyk, Marcin Jabłoński, Kamil Kulesza, Daniel Ruciński, Paweł Krakowian, Paweł Konieczko, Michał Czechowski, Majuch Andrzej, Adrian Sochański, Adam Haładus, Dawid Bednarski, Michał Grzybowski, Jerzy Jędryka, Andrzej Pawłowski.

Od lewej:

Adrian Wójcik, Mateusz Janczyk, Dawid Szczówka, Przemysław Chybiński, Kamil Jędrkiewicz, Michał Haładus, Rafał Psonka, Kamil Suliński, Dominik Szczówka, Mateusz Szczówka.



NOWE BOISKA DO PLAŻÓWKI

Miłośnicy siatkówki plażowej mogą już realizować swoją pasję na kilku nowych obiektach w gminie. Dzięki staraniom władz Gminy Poraj powstały nowe boiska do tej dyscypliny sportu. Jedno z nich powstało na terenie kompleksu sportowego Orlik 2012 w Poraju, inne w Choroni oraz w Żarkach Letnisku.

Boiska do plażówki w Poraju, Choroni i Żarkach Letnisko są kolejnymi tego typu obiektami sportowymi, które w ostatnim czasie powstały w gminie Poraj. W Poraju boisko zbudowane zostało przy porajskim Orliku, obok Gimnazjum, przy ul. Górniczej, natomiast w Choroni i Żarkach Letnisko na obiektach szkolnych. W ramach inwestycji, które powstały metodami gospodarczymi Urzędu Gminy, wykonano drenaż i nawieziono piasek. Porajskie Gimnazjum posiada już na swym terenie kompleks sportowy Moje boisko Orlik 2012, powstała tutaj także siłownia zewnętrzna. Nowo otwarte obiekty są dostępne dla wszystkich chętnych. Już po pierwszych tygodniach funkcjonowania boisk, cieszyły się one dużym zainteresowaniem. Powstanie boisk sprawia, iż oferta na aktywny wypoczynek w naszej gminie staje się coraz bardziej atrakcyjna.



PAMIĘCI STANISŁAWA GRZYBOWSKIEGO

Na boisku Polonii Poraj, w niedzielę 31 lipca, rozegrano po raz dziewiąty Memoriał im. St. Grzybowskiego w Piłce Nożnej pod patronatem Wójta Gminy Poraj Łukasza Stachery. Organizatorem Memoriału rokrocznie jest Ludowy Klub Sportowy Polonia Poraj. Odbywa się on ku pamięci tragicznie zmarłego b.prezesa Polonii Stanisława Grzybowskiego.

Do memoriałowych rozgrywek piłkarskich stanęły drużyny: gospodarze Polonia Poraj, Sokół Olsztyn i Warty Mstów oraz zespoły oldbojów Polonii Poraj i MKS Myszków. Memoriał odbywa się rokrocznie, ku pamięci tragicznie zmarłego b.prezesa Polonii Stanisława Grzybowskiego. Memoriał rozegrano na boisku Polonii Poraj, przy Sportowej. Pomimo dżdżystej pogody i chłodu, rywalizacja była zacięta. Dopisała również publiczność, kibice z wielką ochotą i zainteresowaniem obejrzyli rozgrywki na porajskim obiekcie. Turniej rozpoczęli trampkarze Polonii Poraj i Sokoła Olsztyn. Zwycięsko z rywalizacji wyszli młodzi Poloniści, pokonując drużynę Sokoła Olsztyn aż 4:0. W meczu oldbojów Polonia Poraj uległa MKS-owi Myszków 0:2. W meczach głównych turnieju drużyna Sokoła Olsztyn musiała uznać wyższość Polonii Poraj i uległa 0:4 oraz Mstowa 0:2. Niestety własne boisko nie pomogło Polonistom w starciu z Wartą Mstów. Mecz w regulaminowym czasie zakończył się remisem 1:1, a o ostatecznym wyniku zdecydowały rzuty karne, w których szczęście dopisało Warcie Mstów 2:4. Trud sportowej rywalizacji nagrodzony został okazałymi pucharami ufundowanymi przez wójta Gminy Poraj Łukasza Stachere, wręczonymi również przez prezesa LKS Polonii Michała Grzybowskiego. Memoriałowi towarzyszył także miły, lecz smutny akcent pożegnania się z zawodniczą karierą przez Andrzeja Tkacza. Zawodnik otrzymał okolicznościową statuetkę z po-



dziękowaniami za lata wspaniałej rywalizacji sportowej, wieloletni wkład w osiągnięcia i rozwój drużyny i Klubu Sportowego Polonia Poraj oraz rozwój kultury fizycznej i sportu w Gminie Poraj. Imprezę przygotowali trener radny Andrzej Pawłowski, skarbnik klubu Marcin Jabłoński, a poprowadził sekretarz zarządu Andrzej Kozłowski, który wcielił się także w rolę spikera spotkań piłkarskich. Za rok odbędzie się dziesiąty, jubileuszowy Memoriał, na który już dziś zapraszają organizatorzy, zapowiadając szereg atrakcji.

ZWIEDZILI PORAJ Z MAJĄ WŁOSZCZOWSKĄ

W ramach ogólnopolskiej akcji „Polska na rowery”, można było wybrać się na wycieczkę po gminie Poraj i poznawać jej walory. Z tej okazji skorzystali rowerzyści z gminy Poraj, ale także z Częstochowy, Myszkowa i okolic. Była to jedyna w regionie impreza z tego cyklu. Patronat nad imprezą objęli: Maja Włoszczowska, „Gazeta Wyborcza” i wójt Gminy Poraj Łukasz Stachera.

Na rajd szlakami Gminy Poraj zaprosili w niedzielę 19 czerwca, wszystkich chętnych LKS „Polonia” Poraj, Klub Globtrottera „Siedmiomilowe buty” oraz organizowane właśnie koło PTTK w Poraju. Z zaproszenia Andrzeja Kozłowskiego, Pawła Kopacza i Andrzeja Pawłowskiego skorzystało kilkudziesięciu miłośników rowerów z Poraja, Jastrzębia, Masłowskiego, Choronia, Częstochowy, Korwinowa, Kamienicy Polskiej i Myszkowa. Rodzinny Rajd pod nazwą „Rowerowe spotkania z historią” odbył się w ramach organizowanej przez „Gazetę Wyborczą” i Maję Włoszczowską akcji „Polska na rowery”. Pomocą akcję objął również wójt Gminy Poraj Łukasz Stachera. Start wyznaczono spod dworca PKP w Poraju,

meta była na tamie przy porajskim Kosmodromie. Organizatorzy „Rowerowych spotkań z historią” wytyczyli trzygodzinną trasę przez miejscowości gminy. Zwiedzili m.in. Poraj, Choroń, Dębowiec. Na trasie znalazły się więc, i Aleja Lipowa i mogiła w Dębowcu poległych w 1939 roku, Karczmisko, walory geologiczne miejscowości, a na koniec porajski Zalew. „Idea całej akcji, oprócz przyjemnej jazdy na rowerze w miłym towarzystwie, było poznanie historii, walorów turystycznych, krajoznawczych i geologicznych poszczególnych miejscowości naszej gminy” - podkreślają organizatorzy. Była to bardzo luźna forma rajdu o charakterze rekreacyjnej przejażdżki rodzinnej. Wszyscy z wielkim zaciekawieniem

słuchali opowieści, anegdot prelegenta i przewodnika po Gminie Poraj Wiesława Popielaka. Widać, że turystyka rowerowa staje się dziś coraz bardziej powszechną formą wypoczynku. Na porajskich szlakach rowerowych pogoda i humory dopisały wszystkim.



FUTSAL PO RAZ JEDENASTY

W sobotę 2 lipca br. odbyły się po raz jedenasty Wakacyjne Mistrzostwa Futsal o Puchar Wójta Gminy Poraj Łukasza Stachery.

Wakacyjne Mistrzostwa w Futsal zainicjował przed jedenastu laty obecny wójt Gminy Poraj Łukasz Stachera, który od początku imprezy jest rokrocznie fundatorem nagród. W tegorocznych rozgrywkach wzięło udział kilkanaście drużyn, które zmierzyły się w dwóch kategoriach wiekowych szkoły podstawowe i open. Rozgrywki toczyły się na porajskim kompleksie sportowym „Orliku 2012”. Nad sprawnym przeprowadzeniem zawodów czuwali trenerzy Andrzej Pawłowski i Krzysztof Całus. Organizatorami Mistrzostw byli Porajskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej i Sportu i LKS „Polonia” Poraj. Atrakcyjne nagrody w postaci sprzętu sportowego, pucharów i statuetek ufundował wójt Gminy Poraj Łukasz Stachera. Każdy z uczestniczących zespołów zasługiwał na pochwałę. W kategorii open w rywalizacji meczowej zmierzyli się: Gdzie jest Zbyszek – Zemsta Chińczyka 1:2; Na lajcie – Błeszno 2:1; Przyjaciele Żubra – Maciąg Show 0:0; U Jacka

– Szikaka 2:2; Gdzie jest Zbyszek – Przyjaciele Żubra 1:2; Na lajcie – U Jacka 1:1; Zemsta Chińczyka – Maciąg Show 0:2; Błeszno – Szikaka 0:1; Gdzie jest Zbyszek – Maciąg Show 0:1; Na lajcie – Szikak 0:1; Zemsta Chińczyka – Przyjaciele Żubra 1:3; Błeszno – U Jacka 1:2. W rywalizacji półfinałowej Maciąg Show – Szikaka 0:2 i Przyjaciele Żubra – U Jacka 1:0.

W meczu o 3 miejsce Maciąg Show uległ drużynie U Jacka 1:2, a w finale Przyjaciele Żubra pokonali zespół Szikaka 1:0. Najlepszym strzelcem został Tomasz Dusza, zawodnikiem Tomasz Skibicki, a bramkarzem Dawid Woźniak. Wśród szkół podstawowych Total Lamers – FC Biedronka 3:0; Bez nazwy – Total Lamers 0:1 i FC Biedronka – Bez nazwy 2:0.



PRÓBOWALI SWYCH SIŁ NA „BUDOWLANYCH”

Po raz pierwszy w historii odbyła się Gminna Spartakiada Lekkoatletyczna dla dzieci i młodzieży szkolnej z gminy Poraj. Zawody rozegrano na profesjonalnym lekkoatletycznym stadionie CKS „Budowlani” w Częstochowie. Inicjatorem, tej jedynej w regionie sportowej imprezy o tym charakterze, był wójt Gminy Poraj Łukasz Stachera.

Takiej sportowej imprezy w powiecie, a zapewne w regionie jeszcze nie było. Po raz pierwszy wszystkie dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów z Gminy Poraj, miały okazję zmierzyć swoje siły na profesjonalnym stadionie lekkoatletycznym. Zawody odbyły się we wtorek 31 maja na lekkoatletycznym stadionie Centralnego Klubu Sportowego „Budowlani” w Częstochowie. Na młodych zawodnikach stadion lekkoatletyczny wywarł niezapomniane wrażenia. Było to niemal dla wszystkich, pierwsze w życiu zetknięcie się z profesjonalnym, w pełni wyposażonym obiektem sportowym. Organizatorami wyjazdowych zmagania sportowych byli: Urząd Gminy Poraj, LKS „Polonia” Poraj, Porajskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej i Sportu w Poraju, Uczniowski Klub Sportowy w Poraju. Nad całością lekkoatletycznych zmagania czuwali trener Andrzej Pawłowski, rzecznik Andrzej Kozłowski i nauczyciel wf Paweł Churas. „Zorganizowaliśmy pierwszą w historii Gminną Spartakiadę Lekkoatletyczną. Dzieci i młodzież mogły spróbować swoich sił na profesjonalnym obiekcie sportowym. Będziemy wspierać rozwój lekkiej atletyki w gminie. Za rok zapewne spotkamy się na kolejnej spartakiadzie, na dużym, profesjonalnym obiekcie sportowym” – podsumował

wójt Łukasz Stachera. Opiekunami drużyn byli nauczyciele wf, w tym m.in. Paweł Churas, Tomasz Dusza, Jacek Paca, Małgorzata Rodek, Lidia Królak, Ewa Plucińska, Przemysław Hajducki, Konrad Dzwonkowski, Izabela Noszczyk. O medale i dyplomy ufundowane przez wójta Gminy Poraj Łukasza Stachere, rywalizowało w sumie blisko 230 zawodników. Młodzi sportowcy mogli zmierzyć swoje siły w wielu konkurencjach lekkoatletycznych. Podstawówki o miejsca na podium rywalizowały w biegach na 60m, 200m, 300m, 600m oraz w rzucie piłeczką palantową i skoku w dal. Gimnazjaliści biegali na 100m, 300m, 800m, 1000m oraz rywalizowali w pchnięciu kulą i skoku w dal. W klasyfikacji zespołowej wśród szkół podstawowych najlepsza okazała się SP w Poraju z 52 medalami (18 zł, 17 sr, 17 br), przed Jastrzębiem 25 medali (9 zł, 8 sr, 8 br), Choroniem z 21 medalami (7 zł, 7 sr, 7 br), Żarkami Letnisko 15 medali (4 zł, 5 sr, 6 br) oraz Kuźnicą Starą 5 me-

dali (1 zł, 3 sr, 1 br), a ostatnie miejsce zajęła podstawówka z Masłowskiego z 5 medalami (1 zł, 1 sr, 3 br). Spośród gimnazjów wygrało Gimnazjum w Poraju z 21 medalami (6 zł, 6 sr, 9 br) przed Żarkami Letnisko 9 medali (4 zł, 4 sr, 1 br). Start młodych zawodników i prawidłowe wykonywanie konkurencji nadzorowali profesjonalni sędziowie lekkiej atletyki z miejscowego klubu. Dla wszystkich uczestników było to niezapomniane sportowe przeżycie, które zapewne w przyszłości przyczyni się do większego zainteresowania dyscyplinami lekkoatletycznymi.





*Okazały tort na
50-lecie Szkoły Podstawowej
w Kuźnicy*



*Wielkie sprzątanie
gminnych lasów
i zalewu*



*Statuetka od Wójta Gminy Poraj
Łukasza Stachery
dla Yacht Clubu Zefir-Drakkar
z okazji 25-lecia istnienia
odbiera Komandor
Roman Jędrzejewski*



*Uczniowie wszystkich klas
szkół podstawowych i gimnazjów
po raz pierwszy na profesjonalnym
obiekcie lekkoatletycznym
CKS Budowlani w Częstochowie*

